

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

Oređownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zarządzenie Starosty Powiatowego Krotoszyńskiego w sprawie influency koni.

Z powodu stwierdzenia influency koni w zagrodzie Stańka Józefa w Wałkowie zarządzam na zasadzie Rozp. Min. Roln. z dnia 28. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 406) co następuje:

§ 1.

Konie chore i podejrzone o influencję koni podlegają odosobnieniu i zamknięciu w zagrodzie.

§ 2.

Wywożenie nawozu i ściółki z pomieszczeń zapowietrzonych poza obręb zagrody jest zakazany.

§ 3.

Przy głównych wejściach do zapowietrzonych zagrody i na drzwiach zapowietrzonych stajni należy umieścić tablicę z widocznym i czytelnym napisem „Influenca koni“.

§ 4.

Wprowadzanie koni obcych do zapowietrzonych zagrody jest zakazane.

§ 5.

Osoby zatrudnione przy oprzątaniu koni chorych winny przed opuszczeniem zapowietrzonych pomieszczeń oczyścić i odkażać ręce i obuwie.

§ 6.

W czasie trwania influency koni należy przeprowadzać oczyszczenie i odkażenie pomieszczeń zapowietrzonych.

§ 7.

Przekroczenia powyższego zarządzenia karane będą po myśli Rozdz. VII. Rozp. Prez. Rz. z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673).

Krotoszyn, dnia 24-go lipca 1935 r.

Starosta powiatowy:

Nr. 98/35 W. Z.

(—) WILIMOWSKI.

Dział nieurzędowy.

ABISYNJA ZABIEGA O POZYCZKI WOJENNE W ANGLJI.

Posel abisyński w Londynie dr. Martin z całą otwartością zwierzył się dziennikarzom angielskim z dalszych planów swojego rządu i udzielił nowych informacji.

Oświadczył on, iż szuka pożyczek dla swego kraju, jednej w wysokości 2 milionów oraz drugiej w wysokości 5 milionów funtów szterlingów. Pierwotnie pożyczki te planował użyć na gospodarcze podniesienie Abisynji, wobec tego jednak, że w międzyczasie zaistniała groźba wojny, pieniądze będą użyte przede wszystkim na cele militarne. Dr. Martin wyraził nadzieję, że rząd angielski udzieli kredytów broni.

W Abisynji zaprowadzono specjalny podatek wojenny, który przyniesie ma około pięciu milionów

funtów szterl.

Abisyńczykom potrzeba dużo amunicji dla morderów, jak najwięcej, gdyż wojna potrwa prawdopodobnie dłuższy czas. Morderów posiadają około 200.000. Z posiadanych dział niektóre są nowe, inne zdobyte zostały na Włochach pod Aduą w roku 1896. Poza tem posiada Abisynja niezbyt wiele karabinów maszynowych i około dziesięciu samolotów.

Zapytany o siłę wojska abisyńskiego, poseł dał odpowiedź wymijającą, zaznaczył jedynie, że każdy Abisyńczyk uzni co będzie w jego siłach, a kobiety będą im towarzyszyć, będą przygotowywać strawę i odzież.

— o —

60 ŁODZI PODWODNYCH FLOTY SOWIECKIEJ.

Sprawozdawca marynarki z „News Chronicle“ dowiadyuje się, rzekomo z najlepszego źródła, że Sowiety spuściły na wodę swoją sześćdziesiątą łódź podwodną.

Przed czterema laty było w Rosji około 15 łodzi podwodnych, przeważnie przestarzałego typu. Z początkiem 1937 r. Sowiety będą miały ponad 50 zupełnie nowych, wspaniale wyposażonych łodzi podwodnych.

Główną bazą tychże jest Kronsztad, ale znaczna ich liczba znajduje się we Władywostoku, co

wywołuje niepokój w Japonji. Małe nadbrzeżne łodzie podwodne stacjonowane są w Mikołajewsku nad Morzem Czarnem.

Poza tem mają Sowiety w budowie kilka krążowników i torpedowców. Dwa starsze okręty wojenne są obecnie przerabiane i modernizowane.

Sowiecka flota łodzi podwodnych — dodaje „News Chronicle“ — niebawem już przewyższy angielską, o ile już teraz nie jest silniejsza.

— o —

ZAKOŃCZENIE HARCERSKIEGO ZŁOTU JUBILEUSZOWEGO W SPALE.

Zakończenie harcerskiego Złotu Jubileuszowego w Spale odbyło się we wtorek. Ostatniego przeglądu zebranych harcerzek i harcerzy dokonali przewodniczący Z. H. P. Wojewoda Grażyński i komendantka złotu harcerzek p. Sliwowska. Po przemówieniu pożegnalnym wojewody Grażyńskiego w skupieniu opuszczono sztandar państwowy z masztu. Wieczorem na stadionie odbyło się ognisko zamykające zlot, w którym wzięły udział władze naczelne złotu z woj. Grażyńskim na czele i przedstawi-

ciele reprezentacji zagranicznych. Po licznych popisach harcerzy i ludności miejscowej, wykonującej tańce ludowe, wygłosił gawędę przy ognisku wojewoda Grażyński. Następnie przemówił komendant płk. Wądołkowski. Na zakończenie ogniska wspólna modlitwa i opuszczenie sztandaru z masztu na znak zakończenia złotu. Pieśń „Idzie noc“ była ostatnim fragmentem złotu jubileuszowego harcerskiego w Spale.

—o—

JAK POSTĘPUJĄ PRACE NAD PRZEBUDOWĄ MOSTU PRZEZ DNIESTR, łączącego Rumunję ze Związkiem Sowietów? — Ludzie z dwóch różnych światów.

W Tighinie nad Dniestrem wroć praca nad przebudową mostu kolejowego przez Dniestr, zniszczonego w czasie wojny, a stanowiącego jedyny punkt bezpośredniej komunikacji kolejowej między południową Rumunją i Związkiem Sowietów.

Nowy most buduje się z dwu stron: od Tiraspolu pracą rąk robotnika sowieckiego na terenie Sowietów, od Tighiny pracą rąk robotnika rumuńskiego na terenie Rumunii.

Po stronie rumuńskiej stanął już filar wraz ze szkieletem, na którym spocznie metalowa konstrukcja mostu — pracy zakładów rezykiel. Przywieziono już na miejsce części mostu w dwunastu wagonach. Obecnie przeprowadza się montaż. Ostateczne wykończenie mostu, przerzucenie toru kolejowego i przejazd pierwszego pociągu będzie mogło nastąpić dopiero w końcu września.

Przy przebudowie mostu pracuje kilkaset osób w kilku zmianach. Sowiecy i rumuńscy robotnicy, pracujący w bezpośrednim sąsiedztwie, wymieniają między sobą poglądy i wrażenia — jak również częstują się wzajemnie papierosami i zapalkami. Po stronie sowieckiej stoi na moście sowiecka straż pograniczna (mundury zielone, czapki zielone), a w odległości zaledwie 2—3 kroków straż rumuńska. Dwie chorągwie — jedna rumuńska, trójkolorowa, druga sowiecka, czerwona z białym sierpem i młotem powiewają w nieznaczącej od siebie odległości.

Inżynierowie sowiecy w odróżnieniu od prostych robotników noszą zielone czapki.

Bezpośrednio po dokończeniu mostu, a może nawet jeszcze przedtem, komisja rumuńsko-sowiecka zajmie się kwestją wzniesienia spławności Dniestru, mającej również doniosłe znaczenie jak dla Rumunii, tak i dla Związku Sowietów. Ostatnio wyczyszczenie koryta rzeki uskuteczniiono w 1912 roku. Ale przez lat 23 nanosy uniemożliwiły nie tylko komunikację statkami, ale nawet barkami.

Otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego Rumunję i Związek Sowietów będzie uroczystością międzynarodową, w której również wezmą udział przedstawiciele innych państw. W dniu uroczystości przy wejściu na rumuńską część mostu umieszczona zostanie tablica z następującym napisem: „Pace. Podul N. Titulescu“ (Pokój. Most N. Titulesca). Analogiczny napis w języku rosyjskim znajdować się będzie po stronie sowieckiej.

Ile jest koni na świecie?

Najwięcej koni posiadają Stany Zjednoczone — 12 163.000, następnie idzie Polska — 3 940 000, Niemcy — 3 395 000, Francja — 2 900.000, Rumunja 2.033.000, Jugosławia. — 1.157.000, Włochy — 932.000, Anglja 917.000, Węgry — 845.000, Czechosłowacja — 707 000, Hiszpanja 563.000, Danja — 496.000, Bułgaria — 482.000, Finlandja — 360.000, Holandia — 292.000, Austria — 247.000, Belgja — 238 000 i Szwajcaria — 140.000.

—o—

MIEDZY NAMI.

Raz pan Hilary, — obywatel miasta,
Szedł zamyślony ulicą sam,
A przed nim nieznaną szła jakaś niewiasta.
Lecz on się spieszył do biura bram.

Już krótko potem, wieść się roznosi,
Rzeź niebywała wyszła na jaw,
Ze pan Hilary, co kobiet nie znosi,
Szedł z nieznaną dumny jak paw.

Troszeczkę później, — czy to są czary? —
Na miasto grom nowy, straszliwy spadł,
Ze nieznaną i pan Hilary
To narzeczeni od wielu lat.

Lecz co wieczorem opowiadali,
O tem już pisać — to ani rusz.
Włosy się jeża, łona twarz pali,
Lepiej wogóle skończyć z tem już.

Bez drutu...

Nie koniec na tem, — bo już w południe
Wywiad szeroką relację zdał:
— Hilary się żeni — z czem krył się obłudnie,
Dziś bowiem na zapowiedzi dał.

A po obiedzie nowości nawała,
Szepty się mnożą stamąd i stąd:
— Biedny Hilary! — Tak go nabrała.
— Trudno! Każdy za swój cierpi błąd.

Oknami i drzwiami, — choć gwoździ mi zabite,
Na rogach, w kawiarniach gdzie ruch tylko trwa
Sły wieści dziwne, — niesamowite,
A każda wieść nowy dodatek ma.

Ben.

Murzyni w Ameryce sympatyzują z Abisynją i organizują Czarny Legion.

Murzyni, zamieszkujący Stany Zjednoczone, śledzą z żywym zainteresowaniem za biegiem wydarzeń w Abisynji, również zwołują częste wiece, na których manifestują swą sympatię dla narodu abisyńskiego. W Nowym Jorku, w dzielnicy, gdzie mieszka dużo murzynów — w Haarlemie — odbył się w tych dniach wielki wiec. Przy dźwiękach trąb i bębnow szły miastem szeregi młodzieży, zwołując ludność na wiec w imię ochrony niepodległości Abisynji. Murzyni Stanów Zjednoczonych żywo reagują na słowo agitatorów, wzywających do wstępowania do ochotniczego legionu amerykańskich murzynów, który w razie wojny ma wyruszyć do Abisynji. Główny organizator „czarnego legionu” pułkownik Richardson jest prezesem oddziału wojskowego murzyńskiej asocjacji przemysłowej i kulturalnej. Jego prawa ręka — Sufi Abdul Hamid jest prezesem „Międzynarodowego Kongresu Sprawiedliwości Afrykańskiej”. Czarny legion ma już własne umundurowanie, wyglądające

barwnie i oryginalnie i odpowiadające barwie murzynów: biały hełm, zielona koszula z białym pasem i jasno-szare spodnie.

Murzyni z Texasu, prowadzeni przez W. A. Dawisa, który w czasie wojny światowej był szefem amerykańskim, zgłosili cesarzowi Abisynji gotowość dostarczenia kilku tysięcy uzbrojonych ochotników. Federalne władze amerykańskie z trzymały Dawisa; ze względu na naruszenie ustaw o neutralności zabraniają mu wyjazdu zagranicę. Kapłan murzyński Peterson, jeden z przywódców amerykańskiego kościoła katolickiego mówił w Florydzie o założeniu „Ligi Etyjopskiej”, której zadaniem byłoby wpłynięcie na ludność Stanów Zjednoczonych, aby wywołała pewną presję na rząd włoski. Liga Etyjopska zbiera z całej Ameryki podpisy na prośbę, skierowaną do prezydenta Roosevelta, aby stanął w obronie Abisynji. Ruch zatacza coraz szersze kręgi.

—o—

„ŚWIĘTO GÓR“ BĘDZIE WSPANIAŁĄ REWJĄ STROJÓW LUDOWYCH.

Z okazji zjazdu do Zakopanego w czasie „Święta Gór” grup regionalnych górali, zamieszkujących całe pasmo Karpat od Śląska Cieszyńskiego po Czarnohorę, odbędzie się w czasie od 4—11 sierpnia cały szereg wieczornych przedstawień teatralnych z udziałem górali w autentycznych strojach ludowych.

Będzie to wspaniała rewja, nie mająca sobie dotąd równej w Polsce, w czasie której zademonstruje nasz lud góralski swoje malownicze stroje. Na zasadzie dotychczasowych zgłoszeń przewidywany jest już udział górali ze Śląska Cieszyńskiego, Bojków, Łemków, górali podhalańskich i Huculów. Znajdować się będą wśród nich grupy wcale, lub prawie wcale nieznane dotąd szerokim rzeszom Polaków z innych stron kraju.

Przed oczami widzów przedfilują barwne pochody ludu góralskiego, a wspaniałym uzupełnieniem ich będzie zorganizowanie szeregu regionalnych widowisk, przeplatanych pieśniami i tańcami charakterystycznymi dla poszczególnych grup

i dzielnic.

Tegoroczne „Święto Gór” nie tylko zbliży i zapozna ze sobą przedstawicieli wszystkich grup góralskich, ale i zademonstruje jednocześnie całemu naszemu społeczeństwu piękno ich strojów, bogactwo motywów muzycznych, a wreszcie oryginalne tańce oraz jedność kulturalną.

Niechaj nikogo, komu miła jest pieśń i strój naszych górali, nie zabraknie w Zakopanem w czasie tego pierwszego i wielkiego ich święta. Pokażmy naszym braciom, przybyłym z gór, że się interesujemy ich życiem i tradycją i że na pierwszy zwrot się spieszymy na poznanie się z nimi.

Ogromne zniżki na kolejach, sięgające 70% od normalnych cen biletów przy przejazdach indywidualnych, oraz poważne obniżki cen w pensjonatach i hotelach zakopiańskich — na okres trwania uroczystości, zachęcają również do uczestniczenia w tej niespotykanej dotąd jeszcze u nas imprezie.

—o—

DZIENNIKARSTWO JAPONSKIE.

Kiedy pocztowy okręt japoński zbliża się do brzegów Japonji, pasażerowie mogą zauważyć ludzi, którzy wstępują na pokład jeszcze zanim pasażerowie wysiadą. Niosą aparaty fotograficzne i klatki z gołębiami pocztowymi. Na pokładzie są zyczliwie przyjęci i już rozglądają się ciekawie po nowych przybyszach, koby fotografować.

Oczywiście wybór przedewszystkiem padnie na wybitniejsze osobistości. Już sfotografowali. Na małym kawałku lekkiego papieru piszą parę słów, przymocowują do błony fotograficznej i przywiązują lekki „bagaż” do szyjki gołębia, który natychmiast odlatuje. Jest to najszczęśliwszy poseł w służbach dziennikarstwa, czego dowodem jest ciekawy fakt, że cudzoziemiec, który obserwował to wszystko z dużym zainteresowaniem na pokładzie okrętu, po paru godzinach może przeczytać w gazecie japońskiej, że właśnie przyjechał pan X. na okręcie Maroko, a może nawet zobaczy już obok fotografii sporządzoną przed paroma godzinami.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że stowarzyszenie gołębi pocztowych jest zastarzałym zwyczajem i niepewne, ale tak nie jest. Dzienniki japońskie są nawiązką nowoczesne i nadszykają szybko informują. A przytem istnieją w Japonji okolice, gdzie brak komunikacji i gdzie gołębie oddają nieocenione wprost usługi. Niektóre dzienniki mają nawet swe własne hodowle gołębi, liczące niekiedy 500 sztuk.

Wiele dzienników japońskich posiada swe własne stacje nadawcze krótkofalowe dla przenoszenia dźwięków i zdjęć fotograficznych, które mogą przesyłać fotografie na odległość 430 km. w czasie 10 minut. Większe dzienniki mają własne samoloty, nie mówiąc już o autach. Niedawno jeden z dzienników dokupił do swych 20 samolotów jeszcze jeden typu „Corva”, który może przystawać na równym dachu budowy redakcji.

Jak ubogo wyglądają w porównaniu z niemi nasze „biedne” dzienniki europejskie.

Zdawałoby się mogło, że dziennikarstwo japońskie posiada wszystko, o czym może marzyć. Ale

dotknie dezują pewien brak, obcy prasie naszej. Nielatność sprawia mu mianowicie pismo japońskie. Język japoński, nie jest rozpowszechniony zachodzie i znaki pisma japońskiego (jacek 8—10 tysięcy) stanowią znaczną przeszkodę hamującą rozwój prasy japońskiej. Często używają znaków chińskich, tak że ogólna ilość znaków przewyższa 15.000, a do dziś dnia niema maszyny drukarskiej, która mogłaby pomieścić tak czarne abecadło.

Trudzi się nad tym problemem wielu uczonych fachowców, ale bez rezultatów. Tak że japońscy ziennikarze i cecerzy zmuszeni są wszystko pisać i składać ręcznie. Mają cprawda maszyny do pisania, ale nie dla wszystkich znaków. Zwykły dziennik musi posiadać przynajmniej 4 miliony typów. Niektóre mają nawet 7 milionów. Aby stać się cecerem, trzeba się uczyć od dzieciństwa. Dotychczas najobszerniejsza maszyna japońska zawiera 1400 znaków, ale jest to jeszcze niewystarczająca ilość typów.

Śnieżyce... z piorunami w Turcji.

Ziwnie rzeczy dzieją się obecnie w Turcji. Gdy prawie w całej Anatolji temperatura jest tropikalna, gdy w Diarbeku termometr wskazuje 45 stopni powyżej zera, a w Malatia i w Marasch 38 st. powyżej zera, straszne, fenomenalne o tej porze zimno nawiedziło okręg Karperi, gdzie termometr spadł do 12 st. poniżej zera. Trzy osoby, zaskoczzone w górach lawiną śniegu, zmarły, zanim można było zorganizować akcję ratunkową.

Nawalnica śnieżna spadła na ten okręg, wyrządziła olbrzymie szkody w zbiorach.

Zanotowano osobliwe zjawisko: Oto podczas burzy śnieżnej uderzył piorun w wiosce Zendzire, zabijając dwie osoby.

Z kraju i ze świata.

Miasto Campbell w Kalifornji posiada specjalny oddział straży pożarnej, który zamiast samochodów posługuje się rowerami. Według zapewnień organizatorów tego oddziału, zastosowanie rowerów przy bardzo dużym ruchu ulicznym miasta zapewnia znacznie większą sprawność straży.

—o—

W związku z walką, wypowiedzianą przez rząd niemiecki klerowi katolickiego sprawy kościelne przeszły w ręce dotychczasowego ministra bez teki — Kerrla. Min. Kerrl należy do grupy najdawniejszych członków partji narodowosocjalistycznej.

Cegły na żywy pomnik ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

980 tysięcy sztuk cegieł, 600 m² piasku i 94 tysięcy kg wapna palonego potrzeba tylko, by w najbliższym czasie stanął w Poznaniu monumentalny gmach Domu Żywego Pomnika ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

60 tysięcy sztuk cegieł ofiarował na rzecz budowy p. Zapłata, właściciel Cegielni parowej w Jarocinie, a jeden wagon cegły p. Franciszek Złotowicz z Keyni.

Do dalszych ofiar w materiałach budowlanych i w tem wszystkim, co może służyć do wewnętrznego urządzenia i upiększenia Domu zapraszamy wszystkich Obywateli na terenie Województwa

Poznańskiego.

Zgłoszema przyjmuje Generalny Sekretariat Komitetu Budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu ul. Wały Bato-rego 5 pokój Nr. 57.

Wiadomości kościelne.

Od 28. VII. — 4. VIII. 1935 r.

Ewangelja

Na Niedziele siódmą po Świątkach zap. u św. Mat. VII. w. 15-21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je. Izali zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owoców dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

Niedziela 28. VII. Odpust św. Anny. — O godz.

11-ej procesja i suma, o 3-ej nieszpory z procesją; po nieszporach przyjęcie do Br. św. Anny. — Po sumie zebra. Róż. Ojców. — Po nieszporach zebra. Róż. Matek w kościele, a Matek chrześej. w Domu katolickim.

Czwartek 1. VIII. Od godz. 5 ej spowiedź przed I piątkiem. — Od godz. 7—8 wiecz. wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu.

Piątek 2. VIII. O godz. 6-ej wystawienie i Msza św. I-piątkowa; wiecz. o godz. 7,30 naboż. do Najśw. Serca Jezus. — Po naboż. wiecz. nadzwyczajne zebra. Kat. Stow. Młodz. męskiej w Domu katolickim.

Sobota 3. VIII. Spowiedź św. od godz. 6-ej.

Niedziela 4. VIII. Po sumie zebra. Kółka Rolniczego na salce. — Po nieszporach zebra. Róż. Panien w kościele, a Kat. Tow. Rob. Polskich na salce.

Przysłowia.

Lipiec.

Na święty Jakób — już chleba nie kup.

Święty Prokop, marchwi ukop.

Jaki Jakób do południa, — Taka też zima do grudnia.

Jaki Jakób popołudni, — Taka też zima w grudniu.

Daty z dziejów Polski Współczesnej.

Lipiec.

28. VII 1920 r. Polsee zostaje przyznana część Śląska Cieszyńskiego.

25. VII. 1932 r. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Kronika miejscowa.

— Kino „Promień“ wyświetla komedję produkcji czeskiej pt. „RAJ PODLOTKÓW“. Akcja tego filmu rozgrywa się w murach pensjonatu, a osoby występujące to przeważnie profesorowie i uczennice, uroczę podlotki, swawolne i figlarne. Czołowa gwiazda czeskiego ekranu Anny Ondra jako najpiękniejsza z uczennic podbija wszystkie serca, nawet nowego profesora, mola książkowego,

obojętnego na wdzięki niewieście. Karol Lemaż dał w swej kreacji świetną karykaturę filozofa, który poza książkami niczego nie widzi. Niewyrobyony życiowo, ani towarzysko, rozdartniony, naiwny, komiczny całą postawą, ubraniem, ruchami, staje się celem szysterstwa podlotków, mimo wielkich zalet umysłu i serca. Dopiero przeobrażenie zewnętrznie dokonane pod wpływem przyjaciół zyskuje mu powagę i uznanie uczenie i serca ukochanej.

Film bardzo udatny — prześliczne plenery, doskonała reżyserja, dużo humoru i werwy, melodia czeska muzyka. — Komiczne sytuacje wwołują wybuchy śmiechu.

— Zabawa Latowa. Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Krotoszynie urządza w niedzielę, dnia 28 lipca 1935 r. w Leśniczówce Wielkiej ZABAWĘ LATOWĄ, połączoną z różnemi niespodziankami jak: Wielka loteria fantowa (co 3 les wygrawy) Popisy gimnastyczne, Piramidy, Tańce narodowe i t. d. — Początek zabawy o 14-ej — wstęp do ogrodu 0,20 zł (dzieci w towarzystwie rodziców wstęp wolny).

— Za 5 minut odjeżdża pociąg!!! Ilu ludzi będzie przy okienku biletowym? Czy zdąże? Oto pytania, które każdego wyjeżdżającego denerwują i psują cały urok podróży.

Skorzystaj zatem z usług Agencji Polskiego Biura Podróży „ORBIS” w Ostrowie Wlkp., ulica Marsz. Piłsudskiego 10.

Agencja sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety kolejowe we wszystkich kierunkach już 3 dni naprzód po cenach ściśle urzędowych. — Bilet zatem nie kosztuje nie więcej niż na stacji, a zyskuje się pewność spokojnego wyjazdu i podróży.

Kto chce zorganizować wycieczkę w kraju lub zagranicę, prywatną lub szkolną, kto chce wyjechać tanio do uzdrowisk, niech się zgłosi do Agencji Polskiego Biura Podróży „ORBIS” w Ostrowie, a uzyska bezpłatnie szczegółowe informacje i obszernie prospekty. Poza tem Agencja załatwia wszelkie formalności paszportowe i uzyskuje wize przy wyjazdach zagranicznych. Przyjmuje zgłoszenia i dostarcza kart okrętowych na wycieczki morskie, organizowane przez linję okrętową G i n y n i a — Ameryka.

Kto zatem chce podróżować tanio, szybko, wygodnie i być należycie poinformowanym niech pamięta, że w Ostrowie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 10 funkcjonuje od 15-go maja b.r. Agencja Polskiego Biura Podróży „ORBIS” pod kierownictwem p. Marjana Świtalskiego, telefon 140.

— Ze sportu. W środę, dnia 1. sierpnia br. o godz 20-ej w Hotelu Wielkopolskim odbędzie się zebranie reorganizacyjne sekcji lekkoatletycznej K. S. „Astra”. Wszystkich członków jak i sympatyków, zainteresowanych tym działem sportu, uprasza się o przybycie na to zebranie.

— Kino „Bałtyk” wyświetla piękny film reżyserji ś. p. F. W. Murnau'a pt. „Wschód słońca”. Film ten pełen realizmu, piękna i napięcia przedstawia dramat codziennego życia ludzi, którzy kochają, nienawidzą, grzeszą i okazują skruchę. Temat wzięty tak wprost z życia szarego człowieka, na drodze którego zjawiają się pokusy, które niejednokrotnie prowadzą słabszych do zguby. W rolach głównych występują miłutka Janetka Gaynor

bohaterka filmu „Jej wysokość całuje” oraz sympatyczny George O'Brien.

Jak się dowiadujemy, jako następny film na ekranie kina „Bałtyk” ukaże się film z Margaretą Sullavan p. t. „I cóż dalej szary człowieku”, film, który wywołał bardzo szerokie zainteresowanie na ekranach kin wielkomiejskich.

— Eksport królików domowych. Jak już pisaliśmy Bacon Faktory eksportować będzie w chłodnej porze króliki, to też hodowlą tego rodzaju zwierząt, powinna się zająć jaknajwiększa ilość rolników.

Króliki nadają się szczególnie do howu w gospodarstwach mniejszych. Każdy kto tylko posiada kawaleczek ziemi, powinien hodować króliki. Chów królików jest bardzo prosty i łatwy, to też królikami może zajmować się młodzież, a niekoniecznie dorośli i starsi. Na pożywienie królików składają się pasze bardzo różnorodnie. Latem im dawać można różne chwasty, jak liście łopianu, dmuchawca piolunu, dzikiej ekorki oraz chrzannu. Zadawać można też i niektóre odpadki od wszelkich warzyw. Z innych zielonek koniczyna, lucerna, seradela i przelot są dla królików bardzo smaczne i pożywne. Podeszasz zadawania pasz trzeba trzymać się stałego czasu oraz wymiaru dawki.

Rozrodczość królików jest bardzo silna. Samica bowiem już po 30 dniach wydaje młode. Pomimo, że ilość wykotów w roku może być duża, to jednak ze względów hodowlanych zaleca się stosować u samicy 3 do 4 wykotów. Rozmnażanie powinno się odbywać od rychłej wiosny aż najdalej do początku jesieni. Samica wydaje 4 — 12 młodych, lecz normalnie pozostawiamy w gnieździe do 6 szt., aby je dobrze wykarminiła. Chów królików prowadzony starannie może się przyczynić do poprawienia bytu wielu biedniejszych rodzin.

Polecamy znakomite
Piwo Poznańskie
 Browarów Huggera
 ze składu krotoszyńskiego.
 S. SWOBODA, — przy ulicy Kaliskiej nr. 38.

NAJPRZYJEMNIEJSZY POBYT,
 smaczne ciastka, wyborną kawę,
 przy koncercie, zapewni tylko
Cukiernia i Kawiarnia „Warszawianka”
 Rynek 11 Jan Dudek Rynek 11
 Wielki wybór ciastek deserowych, drożdżowych i t. p.
 Codziennie świeży chleb i bułki własnego wypieku.

KROTOSZYŃSKA FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ
J. Sierodzka i Ska.
 ul. Koźmińska 56 ::: tel. Nr. 1
 poleca po cenach konkurencyjnych w doborowej jakości
 asfaltową tekturę dachową, lepnik,
 smołę.

Wielka Zabawa w Leśniczówce Zw. Rezerwistów Koła Krotoszyn odbędzie się dnia 11 sierpnia br. Wstęp minimalny - Gratisowy przejazd.

Szanownej Publiczności m. Krotoszyna i okolicy donoszę, że w sobotę, dnia 13 lipca 1935 r. otwarłem

SKŁAD MIĘSA i WYROBÓW MIĘSNYCH

w Krotoszynie, Rynek 24 (dawn. p. Koczorowski)

Staraniem mojem będzie Szan. Klijeoteię zadowolić pierwszorzędnemi wyrobami mięsnymi jak również skórą i rzetelną obsługą.

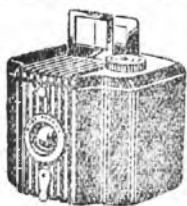
IGNACY KOZŁOWICZ, mistrz rzeźniczo-wędlin

NOWOŚCI na palta i ubrania letnie oraz
wszelkie artykuły męskie

polecamy

LUSAR I SZYCH Krotoszyn Rynek 14
OBOK KAWIARNI P. HEILA

Dogodne warunki spłaty.



Jeżeli chcesz fotografować

łatwo — dobrze — tanio

obejrzyj aparat

„KODAK“ BB

zdjęcia 4 x 6 1/2 cm. obiektyw Doublet
zł 12,50.

w Centralnej Drogerji

A. Antoszkiewicz, Krotoszyn, Rynek

SERY WSZELKIEGO RODZAJU
DOBRZE PIELEGNOWANE

kupuje się tanio we firmie

L. NOWACZKIEWICZ Tow. Kolonialne
i DELIKATESY

Telefon 167. KROTOSZYN, Rynek 26.

Dzliczyzna stale świeża do nabycia.

Baczność! Rolnicy!
polecam:

Sztuczne nawozy ze składu konsygnacyjnego (fabrycznego), oraz węgiel, mąkę i paszę po cenach przystępnych.

K. Biegański

Tel. 156. Krotoszyn - Rynek 22. Tel. 156.

ORYGINALNY -- RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów.

Od 40-stu lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. — Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochylności.

Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. „RUBEROID“ przez szereg lat nie wymaga konserwacji. Niższa premji asykuracyjnych, gdyż „RUBEROID“ należy do gatunku trwałego dachu.

Impregnacja Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu, Bydgoszcz.

AUGUSTYN PFLANTZ

Telefon 125 KROTOSZYN Rynek 31

Handel towarów kolonialnych, delik., wódek i win.

hurt — — — — — detal

LOS Y

do III Klasy Loterji Państwowej są jeszcze do NABYCIA
— w szczęśliwej kolekturze —

M. Oleszak

KROTOSZYN, RYNEK Nr. 1.

Prócz wielkich szans wygrania
darmo dodatkowe ciągnięcie gwiazdkowe.
Ciągnięcie III. klasy Loterji 13, 14 i 16 sierpnia br.

Km. 1931/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II. Stefan Kustrzyński mający kancelarję w Krotoszynie, Rynek nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1935 r. o godz. 10 w Krotoszynie Sąd Grodzki

odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Joanny małż. Grochowskich nieruchomości: oznaczonej Krotoszyn tom 37 wykaz L. 1698, składającej się z domu mieszkalnego (Willi), 2 oficyń, werandy, wozowni, altany, ogrodu i t. p. Obszar gruntu wynosi 5,997 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 26.250,— cena zaś wywołania wynosi 19.687,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2625,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, sala nr. 27.

Dnia 22 lipca 1935 r.

KOMORNIK, (—) Stefan Kustrzyński.